

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1935 r.
Izba II karna
sygn. 1 K. 387/35**

Teza

Podanie w motywach wyroku skazującego z art. 174 k.k., iż w czynie oskarżonego jest właśnie ta złośliwość, o której mówi art. 174 k.k., równa się stwierdzeniu, iż złośliwość wynika z samego czynu, co ze stanowiska art. 379 § 1 lit. „a” k.p.k. jest niewystarczające. Sąd w tym wypadku niezależnie od umyślności działania (art. 14 § 1 k.k.) winien uzasadnić znamię złośliwości czynu, a to przez wskazanie okoliczności, które przemawiają za tem, iż oskarżony działanie, powodujące przeszkodę w publicznym wykonaniu zbiorowego aktu religijnego, przedsięwziął pod wpływem wspomnianej wyżej pobudki.

Uzasadnienie

Kasacja oskarżonego zarzuca wyrokowi obrazę art. 174 k.k. i art. 360 i 379 k.p.k.:

a) z powodu nieustalenia, iż oskarżony działał „złośliwie”, co stanowi jedną z istotnych cech przestępstwa z art. 174 k.k. i niewskazania faktów, któreby wskazywały złośliwy charakter działania oskarżonego;

b) z powodu niewyjaśnienia przez Sąd odwoławczy, dlaczego nie uznał ustaleń wyroku I–ej instancji, iż oskarżony udał się do bożnicy nie w celu złośliwego przeszkadzania w odprawianiu modłów, lecz w celu ewentualnego ratowania brata, tudzież, że wtargnięcie oskarżonego do bożnicy nie było powodem przerwania modłów, które już przedtem zostały przez innych sprawców przerwane;

c) z powodu nierozważenia zeznań świadków K., S., K. i S., którzy stwierdzili, że przybycie oskarżonego do bożnicy miało na celu ewentualną obronę brata.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Działanie, które sprawca przedsięwzięje w celu przeszkadzania, tj. bądź uniemożliwienia lub przynajmniej znacznego utrudnienia publicznego zbiorowego wykonywania aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego, wtedy tylko stanowi występki z art. 174 k.k., jeżeli jest wynikiem złośliwości, t j. gdy pobudką działania sprawcy jest chęć dokuczenia, zrobienia przykrości innej osobie, wywołania w psychice innych osób przykrego uczucia. Wynika stąd, iż wyrok, skazujący oskarżonego z art. 174 k.k., winien w uzasadnieniu wyroku, niezależnie od umyślności działania (art. 14 § 1 k.k.) uzasadnić nadto znamię złośliwości, a to przez wskazanie okoliczności, które zdaniem Sądu przemawiają za tem, iż oskarżony działanie, powodujące przeszkodę w publicznym wykonywaniu

zbiorowego aktu religijnego, przedsięwziął pod wpływem wspomnianej wyżej pobudki.

2. Sąd odwoławczy, uznając oskarżonego winnym będącego w mowie występku, ograniczył się jedynie do wyrażenia nieumotywowanego niczem poglądu, iż w czynie oskarżonego jest właśnie ta złośliwość, o której mówi art. 174 k.k., co równa się stwierdzeniu, iż złośliwość wynika z samego czynu, a co ze stanowiska § 1 a) art. 379 k.p.k. nie może być uznane za wystarczające. Zwłaszcza w danym wypadku Sąd odwoławczy nie mógł poprzestać na takim tylko ustaleniu wspomnianej cechy, o to z tego powodu, iż podstawą uniewinnienia oskarżonego przez Sąd I–ej instancji było właśnie uznanie, iż cecha złośliwości nie została wynikami przewodu sądowego wykazana, przyczem Sąd I–ej instancji przytoczył konkretne okoliczności, które go w tem przekonaniu utwierdziły. Sąd odwoławczy, zmieniając wyrok Sądu I–ej instancji obowiązany był, w myśl § 1 a) art. 379 k.p.k. rozważyć wspomniane okoliczności i wskazać powody, które doprowadziły go do odmiennych wniosków, mianowicie zaś wyjaśnić, z jakich powodów okoliczności, przytoczonych w uzasadnieniu wyroku Sądu I–ej instancji, nie uznał za uzasadniające przekonanie tego Sądu o braku w czynie oskarżonego cechy złośliwości, a zarazem wskazać, w czym cechy tej się dopatrzył.

Kasacja zarzuca też słusznie, iż sąd odwoławczy nie rozważył i nie odparł ustalenia wyroku Sądu I–ej instancji, według którego modły w chwili wtargnięcia oskarżonego do bożnicy były już z innego powodu przerwane, że zatem oskarżony czynem swym nie przeszkodził wogóle nikomu w wykonaniu aktu religijnego, zasadnie też podnosi, iż sąd odwoławczy nie rozważył zeznań przesłuchanych na rozprawie apelacyjnej świadków Jana K. Stanisława S.

Ponieważ uchybienia powyższe mogły niewątpliwie wywrzeć wpływ na treść wyroku (art. 515 k.p.k.) uchylenie zaskarżonego wyroku odnośnie do oskarżonego Franciszka K. – przedstawia się jako nieuniknione, przyczem w myśl art. 515 k.p.k. należy również uchylić wyrok także i co do oskarżonego Zenona B., który kasacji nic założył, co do którego jednak te same względy przemawiają za uchyleniem wyroku.

Wobec tego Sąd Najwyższy orzekł, jak wyżej.